

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Pracy sądowej sędziom należność rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 103

Wąbrzesko, Kowalewo, Golub, sobota dnia 1 września 1934 r.

Rok XII

MŁODZIEŻ POZOSTAJE WIERNĄ  
MYŚLI LEGJONOWEJ.

## „Legjon Młodych“ wkroczył na właściwy tor

Od szeregu miesięcy przypatrywaliśmy się Legionowi Młodych, szukając linii przewodniej tej organizacji i analizując istotną jej politykę. Wiedzieliśmy, że oddawna panują w Legionie rozmaite nastroje i że przedewszystkiem różnice zdań dotyczą nie młodzieżowych zagadnień, lecz — jeśli się tak można wyrazić — miejsca Legionu Młodych w rzeczywistości dzisiejszej. Legion nietylko ze względu na swą nazwę, lecz również z najgłębszego przekonania młodzieży, jaką skupił, znalazł się w Obozie Marszałka Piłsudskiego, a jednak wyczuwaliśmy pewne różnice między Legionem a Obozem i wiemy, że te właśnie różnice wywołały ferment organizacyjny.

Dzisiaj, kiedy rada główna Legionu obrała komendantem inż. Witolda Bielskiego, możemy uważać kryzys organizacyjny za zakończony zwycięstwem zdrowych prądów, zwycięstwem, które nie jest blache z punktu widzenia układu sił frontu t. zw. państwowego. Przejść trzeba kolejno etapy rozwoju kryzysu Legionu Młodych, zanalizować je i wyciągnąć wnioski z dzisiejszej sytuacji, aby móc patrzeć dzisiaj na Legion Młodych pod innym kątem.

Ferment organizacyjny, jaki się zaczął w Legionie w kwietniu r. b. przez wypowiedzenie posłuszeństwa władzom naczelnym organizacji przez warszawskie obwody akademickie polegał na tym, że kierownictwo Legionu Młodych zaczęło manewrować, coraz bardziej się oddalając od Obozu Marszałka Piłsudskiego i otwierając dążąc do stworzenia odrębnego stronnictwa politycznego. Przyczyną tych dążeń były zbyt wygórowane ambicje kilku kierow. organizacji którzy szukali chcieli dla siebie odskoczni politycznej. Odrzuceni większość młodych legionistów nie podzielała zdania komendy głównej, nie mogła jednak tego ujawnić ze względu na ustrój organizacyjny, który — jak wiemy — nakazuje niemal wojskowe posłuszeństwo. Dlatego właśnie stan niezdecydowany trwał w Legionie aż do dzisiaj. Wprawdzie dla przeprowadzenia swoich wytycznych obwody akademickie w Warszawie postanowiły cały szereg zarzutów kierownictwu Legionu Młodych i pod ciężarem tych zarzutów zmusiły do ustąpienia komendanta głównego, którym był wtedy p. Zapisiewicz, jednak nie uzyskały całkowitego zwycięstwa, stosując metodę kompromisu...

Tak doszło do stanu obecnego, w którym możemy śmiało powiedzieć, że

## Challenge będzie pojedyńkiem powietrznym między Polakami a Niemcami

ENTUZJASTYCZNA OCENA  
POLSKIEGO LOTNICTWA.

Rzym. Prasa poświęca obszerne artykuły międzynarodowemu turniejowi lotniczemu.

Medjolański „Corriere Della Sera” w korespondencji z Warszawy, pióra p. Massai, wyraża się z wielkim uznaniem o lotnictwie polskim. Polacy — pisze autor — dumni są ze swego lotnictwa. Być może w broni powietrznej dopatrują się gwarancji bezpieczeństwa dla swej ojczyzny, być może dawny duch kawalerji polskiej odrzucił się we współczesnych eskadrach lotniczych. Lotnicy polscy są znakomici, technicy przodują, konstrukcje aparatów są doskonałe. Naród darzy lotników miłością, a ambicją Polaków jest potwierdzenie zwycięstwa, jakie zdobył w Berlinie dla barw polskich Żwirko w roku 1932. Stwierdziwszy dalej, że aparaty polskie zbudowane zostały dzięki składowi szerokich rzesz urzędniczych i robotniczych autor wyraża opinię, że w zawodach walczyć będzie nietylko polska eskadra lotnicza, ale cały naród, ożywiony wolą zwycięstwa. W dalszym ciągu korespondent omawia z dużym uznaniem przygotowania polskich lotników do turnieju, które dzięki zwycięstwu polskiemu w r. 1932, dają Polakom przewagę. Personalny skład polskiej eskadry ocenia korespondent jako znakomity. Autor opisuje skolei wysokie zalety polskich aparatów PZL 26 oraz RWD 9, który podobno posiada największe szanse zwycięstwa.

Pisząc o eskadrze niemieckiej, autor oświadcza że przybyła ona aby odebrać Polakom zwycięstwo. Składa

się ona z najlepszych lotników niemieckich, dysponujących odbrzytną ilością 13 maszyn. Przebieg zawodów będzie zaciekle pojedyńkiem między Polakami a Niemcami.

Eskadra włoska jest niewiadoma, nie ze względu na wartość pilotów, ale ze względu na późne wykończenie maszyn, które biorą udział w zawodach.

### WIENIE NA GROBIE ŻWIRKI I WIGURY.

Warszawa. Prezes aeroklubu niemieckiego p. Koehler, któremu towarzyszyli znany lotnik niemiecki von Gronau oraz zastępca niemieckiego attache wojskowego kpt. Kinzel złożyli wieniec na grobie Żwirki i Wigury. Prezes Koehler w przemówieniu swem uczcił pamięć lotników polskich, poległych w walce bochaterskiej o opanowanie przestworzy i zaznaczył, że zostaną oni na zawsze symbolem cnót rycerskich. Pamięć Żwirki trwać będzie w Niemczech podobnie jak i w Polsce.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele polskich władz lotniczych i aeroklubu Rzeczypospolitej.

### SPRAWDZANIE CIĘŻARU SAMO- LOTÓW.

Warszawa. W środę na lotnisku mokotowskim rozpoczęło się sprawdzanie ciężaru samolotów, biorących udział w międzynarodowych zawodach lotniczych. Jak wiadomo, waga samolotów nie może przekraczać według regulaminu 560 kilogramów. Waga samolotów czechosłowackich i

polskich nie przekraczała przepisowych kilogramów, natomiast niektóre samoloty ekipy niemieckiej ważyły powyżej normy. Wobec tego lotnicy niemieccy usunęli niektóre części samolotów, które nie są niezbędne, m. in. usunęli t. zwane owiewki a nawet poduszki z siedzenia. Regulamin nie zabrania umniejszenia w ten sposób wagi samolotu, jednak wpływa to na ocenę właściwości technicznych samolotów. Samoloty włoskie były ważone w godzinach popołudniowych.

Program na dzień 31 bm, przewiduje o godz. 4.30 start samolotów z lotniska mokotowskiego na lotnisko Okęcie dla dokonania próby szybkości minimalnej. Wystartuje 10 samolotów według kolejności ustalonej drogą losowania przez komisję sportową turnieju.

Dnia 2 września na lotnisku Okęcie odbędą się próby startu i lądowania, na lotnisku mokotowskim zaś próba rozkładania i składania, i próba rozruchu silnika. Dnia 5-6 września odbędzie się próba zużycia paliwa.

Sart do lotu okrężnego odbędzie się 7. września o godz. 5-tej do 8-mej, lądowanie od 14 września godz. 12.30.

### SYN ZDOBYWCY ATLANTYKU.

Warszawa. Wczoraj w dniu otwarcia Challenge żona lotnika zdobywcy Atlantyku majora Skarżyńskiego urodziła syna. Wszyscy uczestnicy Challenge zarówno zawodnicy polscy jak i zagraniczni przesłali na ręce matki i mjr. Skarżyńskiego depezę gratulacyjną wraz z upominkami i licznymi bukietami kwiatów.

P. MIECZYŚLAW STARZYŃSKI  
MIANOWANY WICEWOJEWODĄ  
POMORSKIM.

Warszawa, 31. 8. Dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim we Lwowie, p. Mieczysław Starzyński został mianowany wicewojewodą pomorskim.

Legjonu Młodych nie było na ogólnopolskim państwowym froncie organizacyjnym. Organizacja jednak nie próżnowała. W całej Polsce odbyły się zjazdy okręgowe Legionu Młodych, które wybrały nowych komendantów okręgowych, a ci znowu zjechali się w dniu 26-ym sierpnia r. b. w Warszawie na zebranie rady głównej, która ustalić miała wytyczne dalszej działalności i wybrać komendanta głównego w miejsce kierującego „Legjonem” w okresie przejściowym p. Józefa Bielińskiego.

Zarówno na zebraniu rady głównej jak w całej organizacji ścierały się dwa kierunki. Jeden z nich — to dążenie do oderwania się od obozu i stworzenia własnego stronnictwa politycznego, drugi zaś — to praca ideowo-wychowawcza wśród młodego pokolenia, oraz współpraca polityczna ze

Związkiem Legionistów i Peowiaków, którym Legjon Młodych deklaruje powszechnie swe zaufanie.

Zwyciężył kierunek ten drugi — ideowo — wychowawczy, co jest rzeczą wielkiej wagi, a zwłaszcza, jeśli uwzględnimy trudne położenie przedstawicieli tego kierunku, którzy do dnia 26-go b. m. nie sprawowali w Legionie Młodych żadnej władzy, a tem samem niemogli tak swobodnie porozumiewać się z przedstawicielami „dołów” organizacyjnych, jak mogli to robić przedstawiciele innego kierunku.

Mimo wszystko jednak zwyciężyli....

Dla społeczeństwa polskiego zwycięstwo to ma zasadnicze znaczenie, dające się streścić w kilku słowach. Młodzież wyraziła pełne zaufanie do Obozu, zrozumiała swoją rolę, którą

jest ukształtowanie światopoglądu młodego pokolenia i zerwała kategorycznie z politykowaniem, które spowodowało czasowe odwrócenie się społeczeństwa i brak zaufania do Legionu Młodych.

Niewątpliwie nastąpić będą musiały w Legionie Młodych zasadnicze przegrupowanie, trzeba bowiem usunąć element „politykierów” młodzieżowych, którzy sprowadzili organizację na manowce, wywołując cały szereg konfliktów.

Zagadnienia młodzieżowe zwracają coraz baczniejszą uwagę polskiego społeczeństwa, które nigdy nie było obojętne dla procesów kształtowania się myśli i poglądów tych, którzy stanowią będą w przyszłości o losach państwa.

Janusz Laskowski.

## Skróty

+ P. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis powrócił z urlopu i objął urządowanie.

+ Zwyczajne Walne Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich odbędzie się 8 września o godz. 16 w sali „Dworu Artusa“ w Toruniu.

+ Ambasador Chłapowski odwiedził ministra Pietri, z którym w dłuższej rozmowie omawiał sprawy związane z położeniem robotników polskich we Francji.

+ Walasiewiczówna wyjechała do Japonii.

+ Budowa linii Kraków—Mięchów dobiega końca; uruchomienie jej nastąpi w krótkim czasie.

+ Ministerstwo Komunikacji przedłużyło okres ulgowy dla podróży z uzdrowisk na miesiąc październik.

+ W Wiedniu doszło do starcia pomiędzy wojskiem Heimwehry a policja, jest kilku rannych.

+ W Tokio zorganizowano ligę, mającą połączyć w jedno wszystkie narody azjatyckie.

+ W Mandżurji wydarzyła się katastrofa samolotowa; pilot i dwóch pasażerów znaleźli śmierć.

+ Rząd turecki zamówił w tamt. fabryce 100.000 masek przeciwgazowych.

+ Włoski statek „Artiglio II“ wydobyl dotychczas z zatopionego okrętu „Egipt“ 73 milionów franków w złocie.

+ W prowincji Hupen (Chiny) bandyci porwali 2 księży tubylców. Jednego z nich wypuścili bandyci na wolność pod warunkiem, że postara się o większy okup dla towarzysza.

+ Japonia postanowiła wprowadzić alfabet łaciński.

### ZNIŻKA CEN WYROBÓW MONOPOLOWYCH.

Warszawa, Dzisiaj spodziewane jest wydanie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu i Min. Przem. i Handlu o obniżce cen wyrobów monopolowych.

# Powódź!

### W wojew. lubelskim.

Dnia 28 sierpnia w godzinach rannych nad powiatami biłgorajskim i janowskim w woj. lubelskim przeszła gwałtowna burza, wskutek czego wezbrały rzeczki Biała Łada i Braniska, przepływające przez wspomniane tereny. W pow. biłgorajskim wody rzeczki Łady zalały domy, znajdujące się w pobliżu brzo-gu. W kolonii Folwarki woda porwała dom niejakiego Stanisława Kapicy, przyczem jego żona i 2 dzieci utonęło. W pow. janowskim rzeczka Biała przerwała nasyp drogi gminnej Janów-Godziszów a wody jej zalały przyległe błonia. Woda podeszła tuż pod zabudowania miasta Janowa, ponadto zalała kilka gospodarstw we wsiach Ruda i Pikule. Wody rzeczki Łady w Chrzanowie zalały 170 morgów łąk, jeden dom mieszkalny oraz trzy stodoły ze zbożem. Wody rzeczki Braniska zerwały most drewniany pod Krzemieniem długości 20 metrów oraz zalały okoliczne grunta. Strat narazie nie ustalono. Po ustaniu deszczów woda poczęła opadać. Wypadków z ludźmi w powiecie janowskim nie było.

### W woj. kieleckim.

Nad szeregiem miejscowości województwa kieleckiego przeszła gwałtowna burza. We wsi Gromadnice pow. opatowskiego w czasie szalejącej burzy piorun uderzył w dom Józefa Boronia zabijając jego 6-letniego syna Józefa i Marjanę Styczeń lat 60 która schroniła się tam przed burzą. Piorun spowodował pożar, który strawił całą zagrodę.

W powiecie kieleckim piorun wznicił kilka groźnych pożarów, przyczem we wsi Leszczyna od uderzenia pioruna został zabity Piotr Wołowicz. We wsi Szkopa pow. kieleckiego od uderzenia pioruna spalił się dom oraz zabudowania gospodarze Władysława Pacierza. We wsi Radlin pow. kieleckiego pioruny wzniciły również szereg pożarów.

### Druga powódź w województwie krakowskim.

Dnia 29 w godzinach wieczornych nad okolicą Gdowa w województwie krakowskim przeszła gwałtowna burza połączona z oberwaniami chmury. Rzeka Raba zasilona wodami z gwałtownie wezbranych potoków podniosła się około 2 metrów ponad stan normalny, zalewając nadbrzeżne pola i okoliczne wsie.

Wieś Stadniki została częściowo ewakuowana przy pomocy oddziałów wojskowych, przebywających w tych stronach na ćwiczeniach. Również została zalana częściowo wieś Faktowice. W samym Gdowie przepływający przez miasto potok Ruda zalał poraż trzeci w tym roku Rynek i 22 domy.

Szkody materialne bardzo znaczne, ofiar w ludziach nie było.

### Oberwanie się chmury w okolicach Makowa.

Oberwanie się chmury, jakie miało miejsce w okolicach Makowa, spowodowało wezbranie rzeki Paleczki, która zerwała naprawiony po ostatniej powodzi nasyp drogowy między Budzowem a Zembrzycami. Pod Skawcami woda Skawy wystąpiła z brzegów zalewając przyległe pola. Stan wody na Skawie pod Wadowicami wynosił 1,15 m. ponad stan normalny.

### Katastrofa samolotu.

LUBAWA. W sobotę ub. w chwili przymusowego lądowania na terenie majątku Augustowo rozbił się samolot wojskowy typu „Potez 25“ z 4 p. lotn. z Torunia. Por. Cywiński i pilot st. strzelec Jarzębowski wyszli z wypadku bez szwanku.

### Autobus zderzył się z pociągiem.

Dnia 29. 8. o godzinie 6.25 na szlaku Śrem—Książ zderzył się autobus Nr. PZ 10902 z pociągiem. Wskutek zderzenia 11 pasażerów

odniosło ciężkie, 4 zaś lekkie rany. Rannych odstawiono do szpitala w Śremie.

### KONFERENCJA NA HELU.

Warszawa. Szeroko komentowana jest w kołach politycznych wiadomość jaka tu nadeszła z Helu. Wedle tej wiadomości prezes klubu B. B. plk. Sławek odbył na Helu konferencję z p. Piestrzyńskim, który, jak wiadomo, wraz z pos. Dębskim i Stahlem wystąpił z Kl. Narodowego. Piestrzyński jest przywódcą Związku Młodych Narodowców, organizacji ugodowej w stosunku do obozu prorządowego działającej głównie na terenie Wielkopolski.

### KONFISKATA HITLEROWSKICH KSIĄZEK.

Toruń. Sąd w Toruniu na zasadzie art. 170 K. K. zarządził konfiskatę książki Artura Wenera p. t. „Deutschland in Ketten“ i Franciszka Ernesta „Mit Hitler in die Macht“ w handlu na terenie całej Polski.

### BESTJALSKA ZEMSTA.

Równe. Do przechodzącej ulicą żony posła ukraińskiego Olgi Buzy podbiegła Olga Pantalejmonow, kelnerka i chlusińska benzyna na odzież Buzowej rzuciła następnie zapaloną zapałkę. Buzowa stanęła w płomieniach. Również Pantalejmonowa oblała następnie siebie benzyną i podpaliła. Przechodnie ugasiły ogień na kobietach. Stan obu jest groźny. Powodem zemsty Pantalejmonowej było przypuszczenie, że Buzowa zabroniła widywać się swemu bratu z Pantelejową, który utrzymywał z nią bliższe stosunki.

## Gmina wiejska i Gromada w świetle nowej ustawy Samorządowej

Od dłuższego już czasu o niczym innym tyle się nie pisze i nie mówi, ile o samorządzie wiejskim. Trudno też temu się dziwić. Do samorządu wiejskiego należy przecież załatwienie wielu spraw, które ludność wiejską bardzo blisko obchodzą. Cóż bowiem rolnika bardziej obchodzi, niż to, by we wsi istniała szkoła, by drogi były dobre, by w razie potrzeby, klęski lub choroby doznał opieki i pomocy.

Jeżeli samorząd wiejski będzie działał dobrze, to szkoda i drogi i opieka i pomoc będą dobre i niedrogie. Jeżeli przeciwnie samorząd wiejski będzie działał źle, to szkoda i drogi i opieka i pomoc będą złe i kosztowne. Jak więc będzie się miała wieś i jej ludność zależy od tego, jak działa samorząd wiejski.

### CO TO JEST SAMORZĄD WIEJSKI ?

Jak zaś działa samorząd wiejski, zależy głównie od samych mieszkańców wsi. Samorząd, to w rzeczywistości praca kilkunastu ludzi, wybranych przez wszystkich uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy wiejskiej w tym celu, by tych kilkunastu ludzi pracowało dla dobra całej gminy i jej ludności. Praca tych kilkunastu ludzi, to praca sołtysa, podsoltysa, wójta, podwójciego, zarządu gminnego, rady gromadzkiej, rady gminnej, ławników i t. p. Oni to wszyscy razem stanowią administrację samorządową.

Państwo tej administracji samorządowej, to znaczy organom gminnym, i gromadzkim, wybranym przez mieszkańców gminy wiejskiej z pośród nich samych, a więc samym obywatelom, powierza załatwianie wielu spraw, a to przedewszystkiem tych spraw, które administracja samorządowa może załatwić lepiej, śpieszniej i oszczędniej, niż by to czyniła administracja rządowa za pośredni-

ctwem urzędników państwowych. Ci urzędnicy, mimo najlepszej woli i najlepszych wysiłków, nie mogą tak dobrze i tak dokładnie znać potrzeb i interesów miejscowych każdej wsi, jak te potrzeby i interesy znają miejscowi ludzie.

Z tego też właśnie powodu, załatwianie i zaspakajanie takich miejscowych potrzeb i interesów. Państwo powierza samorządowi wiejskiemu, a więc organom obywatelskim, złożonym z mieszkańców wsi.

Jest rzeczą jasną, że te organy obywatelskie, stanowiące administrację samorządową, nie mogą iść luzem lecz muszą działać w zupełnej zgodzie z administracją państwową, ponadto ta administracja samorządowa nie może postępować zupełnie dowolnie i bez oglądania się na to, co się dokłada dzieje, lecz musi kierować się stałymi i zgóry ułożonymi zasadami.

Całość administracji publicznej, to znaczy administrację rządową i samorządową razem wzięte, porównujemy trafnie z wielką maszyną, a każdy urząd, każdy organ bądź rządowy, bądź samorządowy, jest jednym z kółek tej wielkiej maszyny. Coby to była za maszyna, gdyby każde jej kółko obracało się w inną stronę. Maszyna tylko wtedy idzie sprawnie i wykonuje dobrze swą robotę, jeżeli wszystkie kółka zgodnie i prawidłowo się obracają.

Jak zaś administracja samorządowa ma działać, by pozostawała w zgodzie z administracją rządową, oraz by pracowała dla prawdziwego dobra gminy i jej mieszkańców — określają ustawy samorządowe.

### DAWNIEJ A DZIŚ.

Dawniej, za czasów zaborczych, ustawy samorządowe wydawali zaborcy i to wydawali w ten sposób, by samorząd wiejski służył nie interesom i potrzebom wsi i jej mieszkań-

ców, lecz by samorząd służył interesom i potrzebom rządu zaborczego. Dziś jest przecież zupełnie inaczej. Ustawy samorządowe układa Rząd polski, a uchwała je polski Sejm i Senat z myślą, by samorząd wiejski służył interesom i potrzebom polskiej wsi i jej ludności. O tem należy dobrze pamiętać! A kto o tem pamięta ten wie, że dziś administracja samorządowa, będąca jedną częścią polskiej administracji publicznej, musi pracować łącznie i zgodnie z drugą częścią polskiej administracji publicznej, to znaczy z administracją rządową. Tylko bowiem wówczas cała administracja publiczna przyniesie pożytek Państwu, gminie i wszystkim obywatelom.

### SAMORZĄD A RZĄD

Nie znaczy to jednak wcale, by samorząd pozostawał w jakiejś zależności od Rządu państwowego. Samorząd musi tylko mieć na uwadze i tego przestrzegać, że dobro całości, a więc dobro całego Państwa i wszystkich jego obywateli koniecznie wymaga, by samorząd w swej pracy i działalności liczył się z tą całością. Każda z gmin wiejskich jest tylko małą cząsteczką naszego wielkiego Państwa, a ustawy, i to nie tylko ustawy samorządowe, lecz wszystkie ustawy, muszą mieć na oku dobro całego Państwa.

Nie tylko przecież w Państwie, które liczy przeszło 30 milionów mieszkańców, ale nawet w rodzinie, która liczy jedynie kilka osób, dzieje się źle, jeżeli nie wszyscy zmiierają do tego samego celu, lecz każdy ciągnie w swoją stronę.

### NOWA USTAWA SAMORZĄDOWA

Od połowy lipca b. r. obowiązuje nowa ustawa samorządowa, która wprowadza pewne zmiany w gminie i gromadzie. Dużo już o tej nowej ustawie samorządowej pisano i mówiono, a jeszcze może więcej plotkowano, bo — jak to u nas często bywa — nie wszyscy, którzy o nowej ustawie piszą i mówią, tę ustawę dobrze znają.

Jest zaś konieczne znać tę nową ustawę, a to tem koniecznie, ponieważ już na podstawie przepisów tej nowej ustawy odbędą się wybory do organów samorządu wiejskiego. W tych wyborach muszą koniecznie brać udział wszyscy bez wyjątku wyborcy, idący za wskazaniem Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Tylko bowiem wówczas, jeżeli w skład organów gminnych i gromadzkich wejdą ludzie, mający na prawdę na oku nie tylko interesy swoje własne, czy interesy swych partyj, lecz przedewszystkiem interesy i dobro ogółu, to znaczy interes i dobro Państwa, gminy i wszystkich obywateli — samorząd wiejski potrafi należycie spełnić te zadania, do których spełnienia jest on powołany. Z tego to powodu, poświęcimy nowej ustawie samorządowej parę uwag.

Kto te uwagi uważnie przeczyta, ten pozna nową ustawę, dowie się jakie ona wprowadza zmiany w gminie i gromadzie, i przekona się, że dzięki tej nowej ustawie samorządowej, gmina i gromada będzie w przyszłości lepiej urządzona i przyniesie większy pożytek ludności, niż to było dotąd.

Okaze się więc, iż wszystkie zarzuty, jakie opozycja stawia nowej ustawie samorządowej są nieprawdziwe, obliczone tylko na bałamuczenie tych, którzy nie znają nowej ustawy samorządowej. Pamiętać też należy, że jakaby nawet była to nowa ustawa samorządowa, taka czy inna, to przeciwnicy polityczni by ją zwalczali, gdyż opozycja zwalcza wszystko, cokolwiek tylko Rząd robi dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Jeżeliby z drugiej strony Rząd nie nie robił dla dobra Państwa i społeczeństwa, to opozycja by go taksamo oczerniała. Rząd nie dba więc o to, co piszą i mówią jego przeciwnicy polityczni, lecz robi swoje i jak z następujących uwag łatwo się można przekonać — robi dobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Szanuj grosz publiczny!

# Z rozprawy defraudantów kowalewskich

Toruń 28 VIII 1934 r.

O godz. 9,15 wchodzi na salę Sąd w składzie: p. wiceprezesa S. O. Krupka jako przewodniczący, p. sędzia Piziewicz i p. asesor Jankiewicz jako wotanci, oskarżał p. prokurator Zajęczkowski.

Oskarżonych Doedego Franciszka i Doedego Leona broni p. mec. Przybyszewski z Golubia, oskarżonego Szczyzewskiego p. mec. Przysiecki z Torunia.

Jako biegły obecny jest na sali p. Tomaszewski z Torunia, który dokonywał ekspertyzy ksiąg Zarządu m. Kowalewa.

Na stole jako dowody rzeczowe leżą stos książek buchalteryjnych.

Przy stwierdzeniu personalji oskarżonych, okazuje się, że oskarżony Doede Leon nie włada językiem polskim, wobec czego Sąd postanawia, oskarżonego D. L. — słuchać za pośrednictwem zaprzysiężonego tłumacza p. Lacksera.

### OSKARŻENI SA...

Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia, z którego dowiadujemy się, że:

**Franciszek Doede**, ur. dnia 5. 2. 1910 r. w Chodzieży, zam. w Kowalewie, oskarżony jest o to, że w okresie od lutego 1929 r. do listopada 1933 r. jako urzędnik Zarządu Miejskiego m. Kowalewa przywłaszczył sobie powierzone mu z tytułu urzędowania 6.432 zł 83 gr, zainkasowane od konsumentów gazu i wody.

**Lucjan Szczyzewski**, ur. 17 lutego 1906 r. w Kowalewie, oskarżony jest o to, że w okresie od 1929 r. do listopada 1933 r. jako rachmistrz Zarządu Miejskiego m. Kowalewa, przywłaszczył sobie powierzoną mu sumę 2.240 zł 25 gr.

**Leon Doede**, ur. 9. 9. 1883 r. w Chodzieży, zam. w Kowalewie, jako gazomistrz gazowni Zarządu Miejskiego m. Kowalewa, nie dopełniając swego obowiązku, działał na szkodę Zarządu miasta. Doede niepomieszczył w księgach konsumentów gazu nazwisk 13 odbiorców gazu, przyczem czynu swego dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

że w okresie od stycznia 1930 r. do marca 1934 r. przywłaszczył sobie sumę zł 133 gr 97, powierzoną mu z tytułu pobranych od konsumentów należności za zużyty gaz.

Po odczytaniu aktu oskarżenia oskarżeni: Szczyzewski i Doede Leon opuszczają salę rozpraw.

### DOEDE FRANCISZEK ZEZNAJE.

Sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonego Doedego Franciszka.

Doede Fr. do winy poczuwa się. Był on zaangażowany jako monter do instalacji gazowych i wodociagowych. Pomagał ojcu swemu, który był kierownikiem gazowni inkasować należności za gaz i wodę. Od czasu choroby Doedego Leona zastępował go syn we wszystkich czynnościach. Prowadził więc również księgę konsumentów i wystawiał rachunki. Na pytanie przewodniczącego wyjaśnia, że rachunki wystawiane były bez kopji i po zaplaceniu konsument zatrzymywał rachunek, jako pokwitowanie. Wpływy notował w księdze konsumentów, a pieniądze odstawał do Kasy Miejskiej.

### FINANSOWE KŁOPOTY MIASTA.

Zarząd Miejski potrzebował jednakże stale pieniędzy. P. burmistrz Kuchler często napominał inkasenta, by jaknajbardziej pieniądze odprowadzać. Wobec tego, z chwilą zainkasowania większej kwoty, odnoszono ją do Kasy Miejskiej, a dopiero pod koniec miesiąca doręczano Zarządowi Miejskiemu listę konsumentów, którzy za gaz i wodę zapłacili. Z kasy otrzymywał oskarżony jedynie pokwitowanie a conto — i nikt nie domagał się przedkładania wykazów wpływów od inkasenta. Pieniądze szły jakoby z „rączki do rączki“.

### BEZ UPOWAŻNIENIA.

Na zapytanie przewodniczącego Doede Fr. wyjaśnia, że urzędowego upoważnienia do ściągania należności za gaz i wodę, i do prowadzenia odnośnej księgowości nie miał. O inkasowaniu pieniędzy przez oskarżonego wiedział burmistrz p. Kuchler, i inkaso-

wania nie zabraniał oskarżonemu.

W r. 1933 wydano zarządzenie, że równocześnie z odprowadzeniem pieniędzy należy przedkładać listę.

### BRAK KONTROLI.

Pytany czy była kiedyś przeprowadzana kontrola, oskarżony podaje, iż od czasu jego zaangażowania do czasu aresztowania w gazowni nie przeprowadzał nikt żadnej kontroli. A nawet ojciec nie stwierdzał zgodności księgi liczników z księgą konsumentów.

### ILE SPRZENIEWIERZYŁ.

Na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do sprzeniewierzonej kwoty podanej w akcie oskarżenia, oskarżony kwestjonuje wysokość tej kwoty i przyznaje się do sprzeniewierzenia kwoty cztery tysiące sześćset zł z groszami, to jest tyle, ile ustalił Magistrat.

Oskarżony nie prowadził wykazu sprzeniewierzonych kwot, jednakże p. Szczyzewski podał mu ustnie, że brakuje około 4000 zł. — Różnicę między kwotą w akcie oskarżenia, a kwotą, do której się przyznaje, tłumaczy tem, że Magistratowi zwracano rachunki tych konsumentów, którzy z Kowalewa się wyprowadzili.

Przewodniczący wskazuje oskarżonemu, iż słuchany pięciokrotnie w śledztwie cyfry podanej przez biegłego nie kwestjonował.

Po przedstawieniu cyfrowego zestawienia z doniesieniami, gdzie suma przywłaszczonych pieniędzy wynosi 6.413,90 zł, a więc zbliżona cyfrowo do sumy podanej przez biegłego w ekspertyzie i po przedstawieniu, że pięciokrotnie słuchany przez sędziego śledczego wysokości tej ostatniej sumy nie kwestjonował, oskarżony oświadczył, ponieważ w Magistracie kwotę 4600 zł podano mi tylko ustnie, zmuszony jestem wobec tego co mi obecnie przedstawiono na rozprawie, — przyznać, że przywłaszczyłem kwotę, jaką mi akt oskarżenia zarzuca.

### WYDAWAŁ — BO KOLEDZY GO NAMAWIAŁ.

Pytany o powody, dla których sprzeniewierzył grosz publiczny, oświadcza Doede Franciszek, iż koledzy namawiali go by „wydał“ — a nie mając pieniędzy własnych, wziął pieniądze zainkasowane. Poraz pierwszy zdefraudował pieniądze zainkasowane w okresie Nowego Roku 1929, wydając je w restauracji.

### 150 ZŁ. NA WŁASNE WYDATKI.

Oskarżony pobierał miesięcznie ok. 180 zł, z sumy tej płacił 30 zł na utrzymanie rodziny.

150 zł na swoje wydatki — to pensja rzadka w dzisiejszych czasach, wobec czego nędza i głód nie były powodem sprzeniewierzeń.

### CZĘSTY GOŚĆ RESTAURACJI

Oskarżony oświadcza, iż do restauracji chodził bardzo często, a nawet i w dzień. Najczęstszym gościem był Szczyzewski. Płacił przeważnie oskarżony.

Zapytany ile wydawał w restauracji podaje kwotę 10 zł i więcej. Oskarżony Szczyzewskiemu nie mówił, że trwoni on pieniądze sprzeniewierzone, przypuszcza on jednakże, że Szczyzewski wiedział, że to są nie jego pieniądze.

Największą sumę jaką oskarżony pobierał jednorazowo — to 30 zł.

### SPOSÓB DOKONYWANIA SPRZENIEWIERZEŃ

Pytany o sposób dokonywania sprzeniewierzeń, podaje, iż wszystkich zainkasowanych kwot nie wpisywał do księgi konsumentów. W księgach znaczył jednakże tych konsumentów, od których zainkasował kwoty, ale których nie odprowadził do kasy.

Ojciec, podaje oskarżony, po powrocie do zajęć, zajął się odczytywaniem liczników i inkasowaniem pieniędzy w rejonie Dworca. Pisał on nie w księdze liczników lecz na luźnych karteczkach, z których później oskarżony wciągał odpowiednie dane do ksiąg. Pieniądze ojciec dawał oskarżonemu,

a ten w wypadkach przywłaszczenia sobie zainkasowanych pieniędzy kwoty nie wpisywał do księgi liczników, wzgl. takich konsumentów nie wpisywał do księgi. Tem tłumaczy oskarżony fakt niewpisania 13 konsumentów do księgi.

### ZASTĘPSTWO ZA WIEDZĄ BURMISTRZA

Zapytany przez p. Prokuratora oskarżony wyjaśnia, że w gazowni zatrudniony był ojciec, 2 robotników i oskarżony jako zastępca. Oskarżony wyjaśnia również, iż w okresie choroby ojca zastępował go za wiedzą burmistrza p. Kuchlera. Na zapytanie adw. Przybyszewskiego odpowiada oskarżony, iż w tym okresie burmistrz p. Kuchler zlecił mu inkasowanie należności za gaz i wodę.

### SZCZYZEWSKI STAJE PRZED SĄDEM

Szczyzewski Lucjan również poczuwa się do winy, kwestjonuje jednakże wysokość sprzeniewierzonej sumy.

Szczyzewski pracował w Magistracie m. Kowalewa od 8 lat. Wykształcenie — szkoła powszechna. Pensji pobierał 170 zł brutto. Od października 1933 r. żonaty. Na utrzymanie dawał 80 zł.

Oskarżonego Franciszka Doedego zna ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Żyli w stosunkach przyjacielskich.

### NIGDY NIE PRZEPROWADZAŁ KONTROLI.

Zapytany odpowiada, iż jako kontroler nie przeprowadzał nigdy kontroli ksiąg. Oświadcza on dalej, iż w Magistracie widziano, iż Fr. Doede inkasuje, prowadzenie ksiąg należało jednakże do funkcji Doedego Leona.

Na pytanie, czy wiedział, iż Fr. Doede prowadził dość rozrzutny tryb życia — odpowiada, iż z nim tracił niewielkie kwoty. Mówiono jednakże, że z innymi osobami „rzucił“ dosyć dużo.

Oskarżony wyjaśnia, iż funduszami, z których defraudował pewne sumy, zawiadywał z polecenia p. burmistrza.

### Z JAKICH SUM NIE WYLICZYŁ SIĘ SZCZYZEWSKI?

Biegły ustalił, że z zainkasowanych na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu — oddział w Toruniu, składek ubezpieczeniowych nie przekazano sumy 765 zł 60 gr; z należności przypadających Miejskiemu Komitetowi dla spraw bezrobotnych za rok 1932-33 nie wyliczono się z sumy 785,46 zł, wpływów na Czerwony Krzyż w sumie 149 zł 55 gr nie przekazano tej instytucji, nie wyliczono się z kwoty 40 zł przypadającej Ochotniczej Straży Pożarnej m. Kowalewa oraz nie przekazano Okręgowemu Urzędowi Miar i Wag w Poznaniu sumy 427,10 zł, jak również nie wpłacono do Kasy Miejskiej przypadającej w danym wypadku prowizji w kwocie 47,23 zł. Nadto ustalił biegły, że na rzecz Komitetu P.W. i W.F. prelimitowano w budżecie miejskim 500 zł, której to sumy w księgach kasowych nie rozehodowano, natomiast figuruje ona jako wydatek w obrachunku rocznym. Po zbadaniu wpływów przypadających Zarządowi Miejskiemu z podatku od rozrywek za okres od 1929 r. do 1934 r., na podstawie udzielonych zezwoleń oraz wpływów zainkasowanych z tego tytułu, stwierdzono manko w kwocie 361,80 zł.

Szczyzewski Lucjan nie wyliczył się z 2.877,74 zł.

W śledztwie oskarżony Sz. podawanych sum nie kwestjonował, a będąc ostatnio na wolnej stopie, nie postarał się o wyświetlenie poszczególnych pozycji.

Oskarżony podaje Sądowi przy poszczególnych kwotach przybliżającą sumę sprzeniewierzonych pieniędzy, przyznając się do defraudacji łącznie 1.400 — 1600 zł.

### NA CO POTRZEBOWAŁ? PIENIĄDZE?

Zapytany na co zużył sprzeniewierzone pieniądze, podaje, iż potrzebował pieniędzy

na pokrycie zobowiązań powstałych podczas kursu dokształcającego w Poznaniu, na przegrane w Loterii Państwowej i na wydatki rodzinne.

### DOEDE LEON DO WINY SIĘ NIE PRZYZNAJE.

Doede Leon do winy nie poczuwa się. Gazomistrzem jest od 1916 r. Do obowiązków jego należało odczytywanie liczników i inkasowanie pieniędzy. Od r. 1928, tj. od czasu kiedy Magistrat zaangażował syna, wyręczał go tenże. Syn inkasowaniem zajmował się już w pierwszych miesiącach zatrudnienia go w gazowni. W czasie kiedy leżał obłożnie chory w szpitalu w Wąbrzeźnie, upoważnił syna, za wiedzą burmistrza p. Kuchlera, do zastępowania go we wszelkich czynnościach. Ten stan rzeczy nie zmienił się po podjęciu przez oskarżonego funkcji po chorobie.

Podział na rejony istniał od wstąpienia syna do pracy. Oskarżony Leon Doede manipulacje odczytywania liczników i inkasowania przeprowadzał osobiście za pomocą kartek. Książki liczników dla konsumentów zam. w rejonie Dw. Głównego nie było. Fakt niewpisania 13 konsumentów do ksiąg, tłumaczy oskarżony winą syna.

Na zapytanie p. Prokuratora oskarżony wyjaśnia, iż po zabraniu ksiąg sporządzono listę konsumentów i na tej podstawie ściągano należności. Na pytanie p. Prokuratora dlaczego już przed zaangażowaniem syna nie księgował tych 13 konsumentów wyjaśnia, iż konsumenci ci są późniejsi, t. j. od czasu kiedy syn był już w gazowni zatrudniony.

Po zeznaniach oskarżonego Przewodniczący zarządził 20 minutową przerwę, po której rozpoczęło się postępowanie dowodowe.

### ŚWIADKOWIE ZEZNAJĄ

Świadek **Zabojski Bronisław**, lat 52, z zawodu ślusarz — mechanik. Po zaprzysiężeniu zeznaje, że około kwietnia 1934 r., tj. od chwili zwolnienia Doedego Leona, z kierownictwa gazowni, pracuje w gazowni jako kierownik, świadek stwierdził, że około 20 osób nie było zanotowanych w księdze odczytywania liczników, ani w księdze konsumentów. Zapytany, czy wie, że po aresztowaniu Franciszka Doedego, wypłacano należności do rąk Doedego Leona, świadek odpowiada, iż tej sprawie nie badał.

Świadkowie **Brzozowski Franciszek**, **Popławski Stefan**, **Karaszewski Bernard**, **Zwoleńska Antonina**, **Szymfening Monika**, **Zubkowski Franciszek**, **Grankowska Anna**, **Nieżgódka Weronika**, **Falkowska Weronika**, **Gajewska Juljanna**, **Lewandowski Bolesław**, **Sakowska Stefania** i **Skrzynecka Anna** — zgodnie zeznawali, iż oskarżony Doede Leon rachunki wypisywał z książki podobnej do książki liczników pokazanej świadkom przez Przewodniczącego. Niektórzy świadkowie używali gaz od 1927 roku.

**Kossek Józef**, wiceburmistrz m. Kowalewa, zeznaje, iż na polecenie p. sędziego śledczego i po porozumieniu z p. Starostą Powiatowym zawiesił Doedego w czynnościach gazomistrza. Świadek podaje, iż obecnie należności za wodę i gaz inkasuje Zarząd Miejski. Świadek podaje, iż niektórych konsumentów wogóle nie wpisywano do ksiąg, a zdarzały się wypadki, że w księgach podawano niezgodną kwotę z kwotą zainkasowaną. Obecnie Zarząd Miejski skasował około 4.000 zł zaległości za gaz i wodę.

Adw. **Przybyszewski** zapytuje się świadka na czym opiera twierdzenie, że księgowano fałszywie. Świadek udowadnia swoje twierdzenie pokazując obrońcy jedną z ksiąg, która znajdowała się w dowodach rzeczowych.

**Krzywdziński Władysław**, rolnik. Świadek był członkiem komisji gazowni i opowiada z jakimi musieli się komisją borykać trudnościami w walce z p. burmistrzem, który nie zezwalał na rzeczową rewizję.

Świadkowi donoszą, że Doede Franciszek żyje nad stan. W jednym miesiącu rachunek w pewnej restauracji wynosił 150

zł. świadek wie o tem, że oskarżony Doede Franciszek przebywał w towarzystwie Szczyńskiego.

Świadek Adamczak Franciszek, sekretarz miejski do rozprawy nie wniósł nic nowego.

#### ŚWIADEK KÜCHLER

Świadek Küchler Kazimierz, lat 60, em. burmistrz zeznaje, iż Doede Leon był kierownikiem gazowni już za czasów zaborczych. Pytany o to, kto był powołany do przeprowadzania kontroli, odpowiada: burmistrz, komisja rewizyjna i komisja gazowa. Rewizję strony finansowej przeprowadzał Magistrat i rachmistrz Szczyński.

W r. 1930 przez dłuższy okres czasu — kontroler z Kredytowego Banku Komunalnego w Poznaniu badał księgowość jednakże żadnych uchybień w prowadzeniu ksiąg nie znalazł. Również i rewizja przeprowadzona z ramienia Wydziału Powiatowego nie wadliwego nie stwierdziła. System wystawiania rachunków bez kopji i księgowania przejęty był od zaborców.

Świadek oświadcza, że wiedział, iż inkaso przeprowadza Doede Franciszek, ostrzegając jednakże Doedego Leona, że odpowiedzialnym za wszystko jest on.

Oskarżony D. L. twierdził, że jest za stary i z tego powodu burmistrz milcząc na taki stan rzeczy się zgodził. O podziale terytorjalnym inkasowania świadek dowiadyuje się dopiero na obecnej rozprawie.

Świadek wyjaśnia dalej, na jakim tle dochodziło do incydentów między nim a p. Krzywdzińskim jako członkiem komisji rewizyjnej.

Świadek na pytanie p. Przewodniczącego wyjaśnia, iż osk. Szczyński funduszami zawiadywał z jego polecenia. Konta poszczególnych funduszy kontrolował świadek, ale jak z zeznań świadka wynika, kontrola ta była bardzo połowiczna.

Doedego Leona świadek uważał za najporządniejszego człowieka i gotówby był, cały majątek, gdyby takowy posiadał, oskarżonemu powierzyć.

Po oświadczeniu, iż gazownia była przedsiębiorstwem dochodowym — Przewodniczący zwalnia świadka.

Staje

#### TOMASZEWSKI ZYGMUNT,

biegły księgowy, który informuje Sąd, w jaki sposób doszedł do kwot ujętych aktem oskarżenia.

Biegły badał księgi za czas od 1926 roku. Według opinii biegłego skumulowanie czynności spisania stanu liczników i inkasowania należności w ręku jednej osoby ułatwiało sprzeniewierzenie.

Co do przestępstw Szczyńskiego wyjaśnia biegły, na podstawie jakich danych doszedł do zapodania kwot objętych aktem oskarżenia.

Biegły oświadcza, iż w księgowości m. Kowalewa panował wielki chaos. Np. zamknięcie rachunkowych nie znalazł za okres 6 lat. Rewident techniczny gazowni na dane statystyczne czekał 1 i pół roku. Poza tem biegły powołuje się na pisemną ekspertyzę, która dołączona jest do akt.

Oskarżony Szczyński za pośrednictwem swego obrońcy zaprzecza twierdzeniu biegłego, by kwoty z konta PWi i WF. były zadochodowane w księgach miejskich.

#### MOWA P. PROKURATORA

O godz. 14,40 zabiera głos p. Prokurator Zajączkowski. W przemówieniu swoim zaznacza p. Prokurator, iż oskarżony Doede Franciszek przyznał się do winy, wobec czego przeszedł do omówienia przestępstw Szczyńskiego. Podkreśla p. Prokurator, iż oskarżony dopiero na dzisiejszej rozprawie kwestjonuje wysokość sprzeniewierzonej sumy, a na rozprawie, mimo iż oskarżony odpowiada z wolnej stopy, nie przeprowadził żadnych dowodów, które poparłyby jego twierdzenie.

Oskarżony Doede Leon nie umiał docenić zaufania, jakim go darzono. Dokonywał on niedokładności w księgowaniu, a musiał dokonywać takowych w pewnym zamiarze. Chaotyczny system, jaki oskarżony stworzył w gazowni, ukryłby wszystko, gdyby nie przypadek. — Żaden organ kontrolujący nie stanął na wysokości swojego zadania. Od r. 1926 gazownia była jakoby prywatną domeną oskarżonego Doedego, z której czerpał zyski.

P. Prokurator stwierdza, iż oskarżony Doede Leon nie jest takim człowiekiem, jaką opinię wydał o nim b. burmistrz, jego przełożony.

Syn oskarżonego Franciszek, w szlachetny sposób chce przyjąć winę na siebie. Chce on grać rolę kochającego syna.

Wszyscy świadkowie podali, że Doede Leon zjawiał się z książką. Strona przeciwna rzuciła pytanie, co się więc stało z tą książką. Nie ma jej w dowodach rzeczowych i prawdopodobnie dzisiaj już nie istnieje.

Gdyby jedynie syn ponosił winę, to jak wytłumaczy oskarżony fakt, że nie pomieścił w księgach konsumenta, który ma gaz od 1927 r.

Oskarżeni cieszyli się dobrem zaufaniem, ale zaufanie zawiodło. Im wszystkim powodziło się dobrze, jeśli może się wydawać na własne potrzeby np. 150,— zł.

Dlatego prosi Prokurator, by Sąd wymierzył karę z punktu widzenia pedagogicznego. Czerw korupcji bowiem niszczy nasz organizm publiczny, a tu nęda nie była przyczyną sprzeniewierzeń, lecz chęć zysku. — Wnosi o ukaranie w myśl aktu oskarżenia.

Po przemówieniu p. Prokuratora zarządza przewodniczący przerwę do godz. 17-tej.

#### MOWY OBROŃCÓW

Po przerwie zabiera głos obrońca Doedych — p. adw. Przybyszewski. Mowa obrońcy była wielką krytyką organów kontrolujących, które winne od czasu do czasu przeprowadzać kontrole. Obrońca twierdzi, że jeśli oskarżony Doede działał na szkodę Magistratu, to działał on nieumyślnie i z powodu braku odpowiednich wiadomości fachowych w prowadzeniu ksiąg. Wnosi dlatego o zastosowanie art. 286 § 3 o zupełne uniewinnienie od podejrzenia przywłaszczenia kwoty 135,97 zł.

Co do oskarżonego Doedego Franciszka sprzeciwia się zastosowanie art. 262 § 2, ponieważ oskarżony nie miał żadnego upoważnienia od Magistratu, co stwierdził świadek p. Küchler. Podaje, iż mógłby tu mieć zastosowanie jedynie art. 291, ale i pod ten artykuł nie można podciągnąć przestępstw popełnionych przez oskarżonego Doedego Franciszka z powodu komentarzy do odnośnego artykułu. Wnosi więc o zastosowanie artykułu 286.

Obrońca oskarżonego Szczyńskiego p. adw. Przysiecki, podkreśla, iż oskarżony do winy się poczuwa. Chodzi teraz jedynie o wymiar kary, a przed jej wymierzeniem trzeba zbadać tło, to jest gospodarkę w Zarządzie Miejskim w Kowalewie. Brak tam było najmniejszej kontroli a świadek Küchler wykazał, jak połowiczna była ta kontrola.

Nawet rzeczoznawca mógł wyrobić sobie tylko pewien obraz o całokształcie pracy w Zarządzie m. Kowalewa. I dlatego nie wiadomo, na czym oprócz wysokości sprzeniewierzonej przez oskarżonego kwoty. Czy przyjął kwotę podaną w doniesieniu magistrackim, czy ujętą w akcie oskarżenia, czy też w ekspertyzie biegłego — czy też kwotę, do której sprzeniewierzenia przyznał się oskarżony.

A cele, na które oskarżony użył sprzeniewierzone pieniądze, to koszty dokształcania, przegrane w Loterii Państwowej i stosunki rodzinne według słów oskarżonego — według słów obrońcy natomiast należy uzupełnić zeznanie oskarżonego tem, że do sprzeniewierzenia pchnęło oskarżonego również nieregularne wypłacanie poborów a częściowo i wódka.

Oskarżony wie, że zgrzeszył, chce jednakże powrócić do społeczeństwa i stać się godnym członkiem tego społeczeństwa. Dlatego też oskarżony zobowiązuje się do spłacenia sprzeniewierzonych kwot w terminie przewidzianym ustawą i prosi o zastosowanie § 2 art. 61 i 62.

Po przemówieniu p. adw. Przysieckiego, p. Prokurator Zajączkowski uzupełnia swój pierwotny wniosek w tym kierunku, by zastosowano § 2 art. 42 ze względu na to, że przestępstwo popełniono z chęci zysku.

P. adw. Przysiecki widzi, że wobec wniosku p. Prokuratora, trudno będzie zastosować Sądowi cytowane artykuły, prosi jednakże, by Sąd zwrócił uwagę na tło, to jest na stosunki, jakie panowały w Zarządzie Miejskim m. Kowalewa. Stosunki te porównuje p. Obrońca do stajni Augjasza.

O godz. 17,50 udał się Sąd na naradę, poczem o godz. 19,50 przewodniczący p. Krupka ogłosił

#### WYROK

mocą którego Doede Franciszek uznany został winnym, że w czasie od 1. 10. 1929 r. do 27. 12. 1935 r. przywłaszczył sobie 6.452,85 zł i za czyn ten na mocy art. 262 § 2 k. k. skazany został na karę więzienia 2 lat z zalicze-

niem aresztu śledczego od 28 grudnia 1935 r. do 4 lipca 1934 r. godz. 17.

Szczyński Łucjan uznany został winnym, że w czasie od r. 1929 do listopada 1934 roku jako rachmistrz przywłaszczył sobie kwotę 2.240,25 zł, i na mocy § 2 art. 262 skazany na karę więzienia na przeciąg 1½ roku z zaliczeniem aresztu śledczego od 28 grudnia 1935 r. do 4 lipca 1934 r. godz. 17.

Doede Leon uznany został winnym, że w czasie od 1926 r. do marca 1934 r. nie dopełnił swego obowiązku, nie wciągając 13 konsumentów do księgi konsumentów,

i o to, że w czasie od stycznia 1935 roku do marca 1934 r. przywłaszczył sobie kwotę 95,25 zł.

Za niedopełnienie swoich obowiązków skazany zostaje na karę więzienia na 1 rok, za sprzeniewierzenie na karę więzienia przez 1 rok — łącznie na karę 1½ roku z zalicze-

niem aresztu śledczego od 16 kwietnia 1934 r. do 20 kwietnia 1934 r. godz. 20.

Szczyńskiego Łucjana skazuje się pozatem na ponoszenie kosztów postępowania i opłatę w wysokości 80,— zł.

Skazanym przysługuje prawo apelacji w ciągu 5 dni od dnia ogłoszenia wyroku.

Po ogłoszeniu wyroku adw. Przybyszewski prosi o zwolnienie z aresztu Doedego Leona, przeciwko czemu oponuje Prokurator, stawiając wniosek o zaarrestowanie wszystkich skazanych, ponieważ zachodzi obawa ucieczki.

Przeciwko wnioskowi p. Prokuratora przemawiał p. adw. Przysiecki, a sąd po naradzie ogłosił uchwałę, mocą której nie przychylił się do wniosku p. Prokuratora, a przychylił się do wniosku obrony i postanawia zwolnić z aresztów Doedego Leona.

O godz. 20,50 rozprawa została zamknięta.

## Hasła i czyny Pol. Czerwonego Krzyża

Dorocznym zwyczajem Polski Czerwony Krzyż urządza swój „Tydzień” propagandowy, jaki w r. bieżącym przypada w okresie od 1—10 września, ma to szczególne znaczenie, że zbiega się z obchodem jubileuszu 15-lecia PCK.

Zasadniczym celem tego „Tygodnia” jest zapoznanie całego społeczeństwa z działalnością tej wysoce pożytecznej instytucji, której statutowo określone zadania wypływają z potrzeb społecznych i państwowych, jakie wywołuje wojna lub klęski żywiołowe i społeczne. Zwalacza chwila bieżąca, kiedy to z jednej strony klęska powodzi przybrała groźne i niepokojące objawy, z drugiej zaś niepewne jutro wciąż straszy nas możliwościami wybuchu klęski najstraszniejszej, jaką jest wojna, — zwłaszcza obecnie każdy winien sobie uświadomić, że rozwój Czerwonego Krzyża jest istotnie gwarancją i zabezpieczeniem podczas katastrofy. Polski Czerwony Krzyż, dążąc do zgrupowania elementów społecznych dla organizacji ratownictwa na wypadek wojny i klęsk żywiołowych, tego ratownictwa, które — jak dowodzą fachowcy — posiada pierwszorzędne znaczenie dla ludności cywilnej, narażonej na wszystkie groźne skutki współczesnej wojny, — winien uzyskać poparcie wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych. Boć przecież każdy, kto cierpi, zasługuje na współczucie i ratunek.

Należy podkreślić, że Polski Czerwony Krzyż jest organizacją społeczną, która posiada — na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 1 września 1927

r. wszelkie warunki programowego rozwoju dla potrzeb społeczeństwa i państwa, a statut tej instytucji daje możliwość powołania w szereg Czerwonego Krzyża jaknajwięcej czynnych członków, społecznie uświadomionych i poświęcających swą pracę wspólnym potrzebom. Już samo suche wyliczenie fragmentów działalności Pol. Czerwonego Krzyża świadczy o niezwykłej skali prac, a także dowodzi faktu, że instytucja, która takie zadania ma do wykonania, musi posiadać odpowiednie podstawy materialne, inaczej bowiem te niezbędne prace nie będą należycie rozwinięte, co znów odbije się fatalnie na ważnych dla państwa i społeczeństwa działach.

Wypełniając to swoje prawdziwe posłannictwo, Polski Czerw. Krzyż szkoli i organizuje kadry drużyn ratowniczych, zastępy siostr pielęgniarek i personel pomocniczy — gromadzi sprzęt i materiały, niezbędne dla akcji ratowniczej — utrzymuje i prowadzi szpitale, sanatoria, schroniska i szereg innych zakładów leczniczych i dobroczynnych — rozwija pomoc uwiecznionym i zesłanym do Rosji Sowieckiej — uruchamia akcję ratowniczą dla ludności, dotkniętej chorobami i klęskami, jak obecnie klęska powodzi — naucza praktycznego stosowania higieny i zdrowia — krzewi hasła humanitarne wśród młodzieży w życiu społecznym i w stosunkach międzynarodowych. Nikt przeto nie może pozostać obojętnym wobec potrzeb Pol. Czerw. Krzyża, który realizuje tak poważne zadania.

#### SYLWETKI ZASŁUŻONYCH CZŁONKÓW BRACTWA STRZELECKIEGO.

##### Cz. honorowny Paweł Piotrowski

wstąpił do Bractwa w Wąbrzeźnie w maju 1909 roku. Od samego początku wstąpienia — odznaczał się szczególnym zamilowaniem i ofiarnością w stosunku do wszelkich poczynań Bractwa będąc członkiem czynnym, był nim nie tylko z ławy, — lecz rzeczywiście czyn jego był widać w każdej dziedzinie Bractwa.

Losy Bractwa, jego rozwój organizacyjny i ideowy leżały mu zawsze na sercu i rzeczywiście trudno było czasami spostrzec czy u tego człowieka istnieje granica między pracą dla Bractwa i pracą dla siebie. W ciągu tego całego ćwierćwiecza — Bractwo było mu drugą rodziną, jego troski i trudności — były troską brata Piotrowskiego, radował się jego pomyślnością. Skrupulatny w wykonywaniu obowiązków członka Bractwa, — był jednocześnie bezkompromisowy tam, gdzie chodziło o godność Towarzystwa.

Nic też dziwnego, że biorąc tak gorliwy udział w życiu naszego Bractwa, — krótkim stosunkowo czasie osiągnął piękne wyniki osobiste. Jpż d worku 19340 zastąpił gdułzysof sobiste. Już w roku 1910 zostaje II rycerzem a w roku 1912 królem kurkowym. W roku 1914 zostaje ponownie II rycerzem. Okres pobytu na wojnie — przerywa na kilka lat Jego piękne

wyniki, lecz nie rozluźnia więzów uczuciowych jakie Go łączą z Bractwem. Bezpośrednio po wojnie. — jest jednym z tych co przejmują insygnia Bractwa z rąk niemieckich ratując je przed wywiezieniem.

W latach 1919-1920 w trudnych początkach powojennego odradzania się Bractwa — pełni z poświęceniem niewdzięczny wówczas urząd skarbnika, a następnie wiceprezesa Bractwa (w latach 1921 — 22). Te zajęcia — nie przeszkadzają Mu brać udziału we wszelkich imprezach, strzelaniach zjazdach i t. p. — tak we własnym Bractwie jak i zamiejscowych na terenie Pomorza i Wielkopolski. W latach 1924—25, zostaje ponownie I. rycerzem stwierdzając, że po 16 latach czynnej pracy w Bractwie — jest w dalszym ciągu groźnym przeciwnikiem przy tarczy.

Jego czynna natura i oddanie się idei Bractwa przyczyniają się wybitnie do zbudowania przez Bractwo nowoczesnej strzelnicy kosztem poważnego nakładu pracy i gotówki. Przyczynia się też znakomicie do wzrostu organizacji przez wciąganie do jej szeregów b. wartościowych braci.

Bractwo też, uznając Jego wybitne zasługi dla rozwoju T-wa, Jego pracę, koleżeńskość i ofiarność — obdarzyło Go najwyższą godnością jaką dysponuje — godność członka honorowego Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie.

## NIE BĘDZIE ZMIAN W RZĄDZIE

Warszawa. W związku z doniesieniami niektórych dzienników o zapowiedzianych zmianach w składzie rządu sfery oficjalne komunikują nam iż wszelkie pogłoski na ten temat są nieaktualne.

Istnieje jedynie możliwość ustąpienia ministra oświaty p. Wacława Jędrzejewicza.

## WICEMINISTER W. R. I. O. P. PIERACKI USTĘPUJE.

Warszawa. 31. 8. Dowiadujemy się, że w początkach przyszłego tygodnia ustąpić ma podsekretarz stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Kazimierz Pieracki.

Jako kandydata na to stanowisko wymieniają profesora historii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie dr. Konstantego Chylińskiego.

## STRONNICTWO LUDOWE W OPOZYCJI DO RZĄDU. ZAPOWIEDŹ NOWEJ SECESJI.

Warszawa. 30. 8. odbyło się posiedzenie Stronnictwa Ludowego, celem zajęcia stanowiska na najbliższej sesji sejmowej w stosunku do rządu.

Po ożywionej dyskusji postanowiono stosować politykę opozycyjną, ponadto rada naczelna poleciła bojkot pisma „Polska Ludowa”, wydawanego przez posłów Wrone, Wyrzykowskiego i innych, jako pisma powstałego bez wiedzy władz stronnictwa.

W związku z tem w kołach politycznych wyrażają przekonanie, iż posłowie — wydawcy wystąpią z klubu, tworząc secesję Stronnictwa Ludowego.

## KRONIKA

### Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Stońce	
				wshód	zachód
31	sierpień	P.	Rajmunda	4,37	6,37
1	wrzesień	S.	Bronisławy	4,39	6,34
2	"	N.	Stefana	4,41	6,32

### DALSZE DATKI NA RZECZ POWODZIAN

E. K.

W redakcji naszej złożyli:  
P. Chranowski Sitno, zamiast przybycia na dancing-bridge z O. R. 5,— zł.  
Zw. Strzelecki Przydwórz zebrane na zabawie 3,— zł.

Razem 8,— zł.

Poprzednio zebrano 1,350,23 zł.

Suma 1,360,23 zł.

Powyzszą sumę wysłaliśmy czekiemi P. K. O. do Pom. Wojew. Komitetu w Toruniu pomocy Ofiarom powodzi.

Do Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom wpłacili nast. komitety lokalne datki:

- 1) Kom. Wiejski Książki 52 zł; 2) Kom. Wiejski Galczewo 11,40 zł; 3) Kom. Wiejski Kowalewo 20 zł; 4) Kom. Wiejski Kiełpiny 34 zł; 5) Kom. Wiejski W. Radowska 70,20 zł; 6) Kom. Wiejski Za Radowska 4,65 zł; 7) Kom. Wiejski M. Radowska 30,50 zł; 8) Kółko Rolnicze M. Radowska 30,00 zł; 9) Komitet Wiejski Ryńsk 5 zł; Ludowice 19,20 zł; 11) Ostrowo 1 zł; 12) Mlewiec 10 zł; 13) Nowy Mlewiec 11,50 zł; 14) Stanisławki 35,80 zł; 15) Frydrychowo obsz. dwor. 109,70 zł; 16) Przydwórz 30 zł; 17) Lipnica Kol. 17,50 zł; 18) Sierakowo 53 zł; 19) Bielskie Budy 10 zł; 20) Elgiszewo 61,35 zł; 21) Król. Nowawies 34,50 zł; 22) Kom. miejski Głub 50 zł; Kom. wiejski Sicienek 34 zł; 24) Wójtostwo Łobdowo 10,50 zł; 25) Kom. Wiej. Cymbark 34,50 zł; 26) Frydrychowo 14,20 zł; 27) Myśliwiec 106 zł; 28) Lipnica 15,15 zł; 29) Wałyczyk 3 zł; 30) Brudzawki 11,85 zł; 31) Gaj 5,75 zł.

Pieniądze przesłano do Komitetu Wojewódzkiego.

## CHWASTY KTÓRE NALEŻY TĘPIĆ!

### Dla narodowców — Golub leży in „Westpreussen“

Golub, dnia 31 sierpień 1934 r.

W swej podróży po Polsce zawiątał do naszego miasta harcerz p. Jerzy Cichoń z Szarleja na Górnym Śląsku.

Zwyczajem „globtreterów“ p. Cichoń zbiera do swego dziennika podróży sentencje oraz podpisy i pieczętątki instytucji i poważnych firm, na dowód że przebywał w danej miejscowości.

Z prośbą o wpisanie zwrócił się p. Cichoń do firmy „Hotel Centralny w Golubiu“.

I o dziwo! W pamiętniku przyłożono mu pieczęć następującej treści: Central-Hotel Golub Westpreussen — Inhaber Damian Trzciniński, Delikatessen — Wein und Zigarren-Handlung.

a następnie:

Szczęśliwej podróży dookoła Polski życzy młodemu harcerzowi polskiemu z Górnego Śląska

Trzciniński.

A więc dzisiaj jeszcze używają polskie firmy niemieckiej pieczętątki.

Ale fakt ten nabiera dopiero właściwego znaczenia jeśli zważymy kim jest p. Jan Trzciniński, który obecnie prowadzi przedsiębiorstwo „Hotel Centralny“.

P. Jan Trzciniński to jeden z czołowych przywódców b. Obozu Wielkiej Polski, później kierownik Młodych Narodowców.

P. Trzciniński jest więc przedstawicielem tego obozu, który w wieciowych przemówieniach i nagonce prasowej potępiał Rząd za politykę porozumienia z Niemcami. — Ale tylko na arenie publicznej jest jak widzimy z powyższej przytoczonego przykładu p. T. hurra — narodowcem.

I czyż odmówimy słuszności słowom p. Cichonia, który korespondentowi naszemu powiedział:

„Pieczętątką tą zabrudzili mi cały dziennik. Omyliłem się myślałem że to firma polska a stwierdzam że to Niemcy!“.

Zaprawdę takie odnosi się wrażenie.

### URZĘDNICY MIEJSCY NA POWODZIAN.

Urzednicy i pracownicy Zarządu Miejskiego w Wąbrzeźnie złożyli na rzecz powodzian 39,90 zł. — Pieniądze przekazano do rąk p. Czerniaka, skarbnika miejscowego Komitetu.

### BURZA Z ULEWNYM DESZCZEM.

W czwartek około godziny 16-tej przeciągnęła nad naszym miastem burza wraz z ulewym deszczem. Z tego też powodu wyłączono kilkakrotnie siłę i prąd elektryczny.

### WOJSKO KUPUJE ZBOŻE OD ROLNIKÓW.

Wszystkim Panom Rolnikom zwracamy uwagę na informacje zamieszczone w dodatku „Rolnik“ a dotyczące zakupu zboża przez intendaturę O. K. VIII w Toruniu. — W dziale ogłoszeniowym zamieszczone jest ogłoszenie dotyczące parcelacji majątności Sitno.

### DZIWIY NATURY — FIOŁKI ZAKWITŁY PORAZ WTÓRY.

W lesie wrocławskim znajdują się miejsca, gdzie poraz drugi w tym roku kwitną fiołki.

### ZMIANA WŁASNOŚCI.

P. Franciszek Kopyński, mistrz siodlarski nabył od p. Kaczyńskiej, nieruchomości znajdującą się przy Rynku.

Nowemu nabywcy życzymy

### PIERWSZE ROZPRAWY KARNE

po wakacjach w tut. Sądzie Grodzkim rozpoczną się 4 września rb.

### REJESTRACJA POJAZDÓW.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 1 i 22 września b. r.

### PRZEŁOŻENIE UROCZYSTOŚCI

Uroczystość 10-lecia Koła Podurzędników Poczтовых mająca odbyć się w dniu 9 września rb. została przełożona ze względu na odbywający się w dniu tym odpust w Rywałdzie — na dzień 16 września.

Na program uroczystości składa się: Msza św. w kościele parafjalnym; uroczyste zebranie połączone z akademją w sali p. Klimka; wieczorem w tejże sali zabawa taneczna

### „ADARELLI“ W WĄBRZEŻNIE

Przybyła do naszego miasta, słynna w Polsce i zagranicą „astrologini — chiromantki, — która przepowiada teraźniejszość, przyszłość jak również zestawia horoskopy życia i przeznaczania człowieka, podaje trafne numery Loterii.

## Z powiatu

### KRADZIEŻ ULI.

DEBOWAŁAKA. Na szkodę p. Dejewskiego skradziono w ostatnich dniach 4 ule. Przy-

puszczalnie amator cudzych uli — posiedzi sobie w niedługim już czasie w „ulu“, i odpokutuje nieposzanowanie siódmego przykazania.

### NAPAD RABUNKOWY.

MAZANKI. Na zagrodę p. Augustyna Rietzke niewykryci dotychczas sprawcy dokonali zamachu rabunkowego. Policja przeprowadza energiczne dochodzenia.

## Kowalewo

### KURS GOSPODARCZY.

KOWALEWO. Żeńska Szkoła Rolnicza P. I. R. w Kowalewie ogłasza wpisy na 11-miesięczny kurs gospodarczy. Początek kursu 15. listopada, Szczegółowych wyjaśnień i informacji udziela Dyrekcja Szkoły.

### WYSTAWA DAŃ JARZYNOWYCH.

Szkoła Rolnicza Żeńska w Kowalewie Pom. odczuwając potrzeby gospodyń, urządziła wystawę dań jarzynowych.

Przy miłym nastroju rozpoczęło się smakowanie. Między zwiedzającymi można było zauważyć pełne zadowolenie i uznanie. Od czasu do czasu słyszano się głosy: „Pierwszy raz coś podobnego kosztuję. — Poproszę o przepis“. Najwięcej zachwycano się t. zw. kabaczkami, melonem i bakłażanem. W niczem jednakowoż nie ustępowały inne potrawy.

Zaznaczyć należy, że Szkoła rolnicza stoi na wysokości swego zadania. Praktycznie kształci nie tylko uczennice tam przebywające ale rozciąga też swoją pracę poza szkołę dot. w kół gospodyń.

Miejscowe społeczeństwo docenia tę pełną ofiarę pracę, czego dowodem tak wielka liczba zwiedzających.

Jeżeli tyle okazano zrozumienia dla samej sprawy, to dziwić się jednakowoż należy, dlaczego rodzice tak mało poczuwają się do tego, aby i swoim córkom umożliwić wykształcenie w tym kierunku.

Szkoła otwarła już wpisy na nowy kurs rozpoczynający się 15 listopada, więc przypuszczalnie rodzice nie omieszkają zapoznać się z programem kursu, który wysyła Dyrekcja Szkoły i umożliwić swym córkom wykształcenie się na dobre gospodynie.

Uczestnik

## Z Pomorza

### JABLONOWO.

× Dnia 23 bm. w gmachu szkolnym w Jabłonowie odbyło się zebranie oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego, na którym obecni byli: p. Tyborowska — przewodnicząca powiat. Zw. Strze. żeńsk., p. Waydowiczowa — referentka pow. Uświadomienia Obywatelskiego i por. Warszawski — komendant pow. Związku Strzeleckiego. W krótkich słowach p.dzo groźnym.

## Radjoprogram

SOBOTA, dnia 1. 9. 1934 r.

6,30 Audycja poranna. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka popularna (płyty). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Koncert Zespołu Zygmunta Grossmana. 16,00 Muzyka (płyty). 17,00 Transmisja ze Lwowa. 17,25 Muzyka dyufortepianowa. 18,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,15 Koncert zespołu Wróblewskiego i Tychowskiego. 20,00 Koncert Chopinowski. 20,40 Koncert muzyki polskiej. 21,02 Dziennik wieczorny. 21,12 Muzyka lekka. 22,00 Pogadanka aktualna. 22,10 Muzyka (płyty). 23,05 Muzyka taneczna z kaw. „Paradis“.

NIEDZIELA, dnia 2. 9. 1934 r.

6,45 Audycja poranna. 10,05 Transmisja Nabożeństwa z Poznania. 12,15 Poranek muzyczny. 13,00 „Bieszczaty — zapoznane 26-ry“. 13,15 Dalszy ciąg poranku muzycznego. 14,00 Muzyka lekka z płyt. 15,00 „Starania uprawowe rolnika na jesieni“. 15,15 Piosenki w wyk. Anieli Szlemińskiej. 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35 Dalszy ciąg piosenek. 15,45 Porady weterynaryjne. 16,00 Recytacje prozy. 16,20 Recital fortepianowy. 16,45 Opowiadanie dla dzieci starszych. 17,00 Muzyka lekka i taneczna. 17,50 Książka i wiedza. 18,00 Teatr Wybitni przedstawia komedję. 18,45 Życie młodzieży. 19,00 Muzyka lekka. 19,45 Odczytanie programu na dzień następny. 19,50 Feljton aktualny. 20,20 Koncert popularny. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Na wesolej lwowskiej fali. 22,00 Skrzynka techniczna. 22,15 Koncert. 22,30 Muzyka taneczna. 23,00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia“.

Święto ziemi Chełmskiej w radjo.

Ziemia chełmska owiana bohaterską walką o zachowanie wiary obchodząc będzie dnia 8 września swe uroczyste święto. Polskie Radjo transmitować będzie z chełmszczyzny uroczyste Nieszpory w sobotę dnia 7 września o godz. 17.00 bezpośrednio po audycji ks. Re-kasa dla chorych ze Lwowa.

W niedzielę dnia 8 września o godz. 11.00 rozpocznie się transmisja uroczystej Sumy z okazji rozpoczęcia Kongresu Eucharystycznego w Katedrze w Chełmie. Kazanie wygłosi J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman.

Tyborowska powiedziała o zadaniu Stowarzyszenia. Następnie podała listę kandydatek do Zarządu, która została jednogłośnie przyjęta.

Zarząd ukonstytuował się w porządku następującym: prezeska dr-wa Harnetowa, wiceprezeska - Ejdowska, komendantka — Krępiecka, ref. wych. obyw. — Gajewska, sekretarka i skarbniczka — Wierzchowska.

— TORUŃ. (Cała rodzina zatruta grzybami.) Kupiec J. Bochenstyn w Toruniu wraz z swą żoną oraz dwójkiem dzieci i to: 12-letnią córeczką i 6-letnim chłopczykiem spożyli obiad, przygotowany z uzbieranych grzybów. Grzyby te, jak się okazało, były trujące. Po spożyciu bowiem obiadu cała rodzina zachorowała przy objawach zatrucia. Zawezwana karetka pogotowia przewiozła chorych do szpitala, gdzie się niemi zaopiekowano. Stan zdrowia zatrutych na drugi dzień się poprawił. Bochenstyn opuścił już szpital. Rodzina jego pozostaje nadal pod opieką lekarską.

— GRUDZIĄDZ. (Fabryka Pe-Pe-Ge zamknięta.) W związku ze strajkiem włoskim jaki powstał w jednym z Oddziałów fabryki Pe-Pe-Ge oraz awanturami, jakie wynikły w ubiegłym tygodniu wśród robotników. Zarząd fabryki P-Pe-Ge zmuszony był zamknąć fabrykę aż do odwołania. Aresztowanych w czasie ostatnich zajęć 8 awanturujących się członków PPS. odstawiono w ubiegłą sobotę do sędziego śledczego, który zastosował do wszystkich bezwzględny areszt. Ofiara awantur prezes ZZZ. Baranowski przebywa w szpitalu w stanie bar-

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— P. Kwiatkowski, Pływaczewo. Listy nie nadawały się do opublikowania w gazecie i dlatego spoczęły w koszu redakcyjnym.

Zwrot nie był zastrzeżony, a wyszukanie manuskryptów po tak długim okresie czasu jest niemożliwe.

## Ruch Towarzystw

— **Baczność Powstańcy i Wojacy O. K. VIII Placówka Wąbrzeźno.** Zbiórka druhow czynnych celem zapisania się do prób o P. O. S. oraz celem podania do wiadomości informacji dotyczących się wszystkich członków, odbędzie się dnia 2 września o godz. 14-tej na Strażnicy, — Przybycie wszystkich członków konieczne.

— **Zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości** odbędzie się dnia 2 września o godz. 18

w lokalu p. Napierały. O liczne przybycie w związku z ważnymi bieżącymi sprawami prosi Zarząd.

— **KÓŁKO ROLNICZE WĄBRZEŹNO.** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego w Wąbrzeźnie odbędzie się w niedzielę, dnia 2 września o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Klimka. Na porządku obrad b. ważne sprawy to też udział wszystkich szlonek i rolników konieczny.

## ZARZĄD

— **ZEBRANIE ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P.** które miało odbyć się w niedzielę dnia 2 września, odwołuje się.

Odbędzie się ono 9 września w lokalu p. Markuszewskiego o godz. 2-giej po poł. Za Zarząd (—) Redlak

— **PEYWACZEWO.** Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego na Pływaczewo i okolicę odbędzie się w niedzielę dnia 2 września rb. w lokalu zebrań, na które Szan. członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

— **ZIELEŃ.** Ponieważ zebranie Kółka Rolniczego w zeszłą niedzielę się nie odbyło, dlatego odbędzie się takowe w niedzielę dnia 2 września o godz. 4-tej po poł. w lokalu oberży.

## ZARZĄD

## GIELDA BYDGOSKA

z dnia 29 sierpnia 1934 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, 100 kg

Żyto	17,50—17,75
Pszenica	18,75—19,50
Jęczmień browarowy	22,25—22,75
Jęczmień przemysłowy	19,25—19,75
Jęczmień pastwy	15,25—15,75
Jęczmień zimowy	14,50—15,25
Owies	15,50—16,50
Mąka żytnia 65 proc.	23,75—24,75
Mąka pszenna 65 proc.	28,00—29,00

Otręby żytnie	12,25—13,00
Otręby pszenne	12,00—12,50
Otręby pszenne średnie	12,00—12,50
Otręby pszenne grube	12,25—12,75
Rzepak zimowy	41,00—42,00
Rzepak zimowy	59,00—40,00
Platki ziemniaczane	16,00—17,00
Siano nadnoteckie luzem	8,50— 9,00

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny Adam Szczuka w Wąbrzeźnie

## OSCHŁA JUZ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powo-  
dzian?

Już  
4-go września

rozpoczyna się ciągnięcie 4-tej klasy Loterii Państwowej

## Spiesz i kup natychmiast los

do tej najważniejszej gry w najszczęśliwszej kolekturze

**B. Szczuka Wąbrzeźno Mickiewicza 1**

**Główna wygrana 1.000.000 złotych**

ceny losów: ćwiartka zł. 40, połówka zł. 80, cały los zł. 160.

Losy wysła się za uprzednią opłatą przypadającej należności lub za zaliczeniem pocztowym. Wpłaty można uskuteczyć na konto czekowe P. K. O. Nr. 204,262 względnie przek. pocztowym

## SYROP

## Konfiturowy

niezastąpiony przy wyrobie konfitur. — Zabezpiecza przed scukrowaniem. Nadaje jagodom owocom piękny wygląd i połysk. Sprzedaż w opakowaniu detalicznym po 85 gr. za 1 kg.

**W. Markuszewski**

Wąbrzeźno Rynek 25

## Truskawki,

Rabarbar, Szparag

Teraz najlepsza pora do sadzenia. Najtańsze najlepsze i najpewniejsze w Szkółce Drzew

**Br. Nowackiego**

Okonin

poczta i kolej Melno

Dotyczy parcelacji majątku Sitno  
OGŁOSZENIE

Niniejszem ogłaszam parcelację majątności Sitno powiatu wąbrzeskiego o obszarze 408,1328 ha.

Zgłoszenia o nabyciu ziemi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 września w Starostwie Powiatowym — Referat Rolnictwa i reform rolnych w Wąbrzeźnie, na przepisanych formularzach, wydanych bezpłatnie przez tenże Referat rolnictwa i reform rolnych.

Dane przytoczone w zgłoszeniu winny być zgodne ze stanem osobowym i majątkowym reflektanta, zgodność których winno stwierdzić właściwe Wójtostwo. Do podania należy dołączyć ewentualne posiadane dowody prawa pierwszeństwa do kupna ziemi, przewidziane art. 53. ust. z dn. 28 grudnia 25 r. o wyk. ref. rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 1 poz. 1 z roku 1926.) Dowody te należy przedkładać w uwierzytelnionych odpisach.

Z parcelowanego terenu tworzone będą w pierwszym rzędzie działki na uzupełnienie bezpośrednio graniczących karłowatych i małorolnych, oraz pobliskich małorolnych gospodarstw przy czym odnośni reflektanci na nabyciu działek dodatkowych winni wraz ze zgłoszeniem złożyć wiarogodne dokumenty stwierdzające, że są hipotecznymi właścicielami małorolnych względnie karłowatych gospodarstw. Pozostałe grunty przeznaczają się na tworzenie działek samodzielnych rolniczych względnie ogrodniczych, robotniczych i rzemieślniczych.

Cena gruntów bez upraw i zasiewów wynosić będzie w przybliżeniu około 750,— zł. za 1 ha.

Potrzebną ilość gotówki dla działek rolniczych samodzielnych określa się na 2500 — 3000 zł. z tem, że z kwoty tej zostanie pokryty zadatek z art. 72 ust. o wykonaniu ref. rol. oraz częściowe koszty zabudowy i założenia sadu. Zatwierdzeni przez Urząd Wojewódzki Pomorski kandydaci na nabywców będą wprowadzeni w posiadanie na wiosnę 1935 roku po dokonaniu upraw i zasiewów.

Wymienioną wyżej kwotę 2500,—zł. —3000 złotych będą musieli wpłacić zaprojektowani reflektanci na wezwanie Starosty Powiatowego Wąbrzeskiego do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Grudziądzu na rachunek oprocentowany kaucji i depozytów „Fuduszu Obrotowego Reformy Rolnej w Toruniu“.

Kandydaci na działki dodatkowe będą wezwani do złożenia odpowiednio mniejszych kwot zależnie od nabywanego obszaru gruntów. Zgłoszenia nie odpowiadające wymogom wyżej podanym nie będą rozpatrywane.

Po zakwalifikowaniu kandydatów na nabywców, Starosta Powiatowy poda do publicznej wiadomości listę kandydatów zakwalifikowanych w drodze wywieszenia ogłoszenia w lokalu Starostwa powiatowego, oraz w lokalu Przełożonego obszaru dworskiego w Sitnie.

Poszczególnym zgłaszającym się Starosta Powiatowy nie będzie rozsyłał osobnych zawiadomień.

Wąbrzeźno, dnia 6 sierpnia 1934 r.

STAROSTA POWIATOWY

w. z. (—) Mgr. Cwinarowicz, Referendarz

**Czy złożyłeś już ofiarę na P. C. K.**

Dzisiaj poraz ostatni cudny film  
Sekret kobiety

od jutra wielki film z Janem Muratem  
**Strata duszy**

W sobota i niedziela Koncert — Dancing

Kino  
dźwiękowe  
„Słońce“

## Zakupuję

## WSZELKIE ZBOŻA

i płacę najwyższe

ceny dzienne

**Edmund Zieliński**

Wąbrzeźno ul. Przemysłowa 8

(dawniej fabryka nagrobków J. Kamiński)

## Uczeń

z dobrej rodziny, który ma chęć wyczyć się rzeźnictwa może się zgłosić

**T. Poznański**  
mistrz rzeźnicki  
Toruń, Nowy Rynek 20

W sobotę, dnia 1. 9. br. o godz. 16 w budynku gminnym (dawniejsza szkoła) odbędzie się **licytacja** przedzierżawienia połowania gminy Łopatki Niem. obszaru około 1400 m<sup>2</sup> na przeciąg 6 lat.  
**Zarz. Spółki Łow.**

## Chiromantka

astrolog Adarelli

znana w Polsce i zagr. sławna wróżbiarka. Przyjęcie dyskretne codziennie od godziny 9 rano do 9 wieczorem

**Mestwina 1 parter**  
dom p. Dylewicza

## Żyto

„Petkus“ 1. odsiew pszenicy „Stiegler 22“ ma do oddania

Majątność Sitno

## Zdrowe słon. mieszkanie

3 pok. 1 k. i kuchnia zaraz do wydzierżaw.

Pomorska 16 wila

## Młockarka

mało używana do sprzedania

Gł. Dworzec 30

## Cegła dachówka

1-szej klasy na sprzedaż

**Cegielnia Gryf**  
(dawniej—Sand Dahmer

## Dziewczyna

wiejska rzetelna i uczciwa z gotowaniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna

**Helena Poznańska**  
Toruń Nowy Rynek 20